

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, piątek 4 października 1946 roku

Nr 257

Skutki oświadczenia Generalissimusa Stalina

# Nie grozi nam wojna

## Byrnes proponuje zawarcie paktu z ZSRR na 40 lat w celu uniemożliwienia agresji niemieckiej na przyszłość

Amerykański sekretarz stanu Byrnes złożył w Paryżu oświadczenie w związku z wywiadem udzielonym przez generalissimusa Stalina korespondentowi „Sunday Times”. Byrnes powiedział, że podziela poglądy Stalina, iż ludzkości nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo wojny. Byrnes nie wierzy, aby jakiegokolwiek państwo w chwili obecnej pragnęło wojny. Oświadczenie Stalina, zdaniem Byrnese, położyło kres niedorzecznym pogłoskom o okrażeniu Związku Radzieckiego i o próbach zastraszania go bombą atomową.

Stany Zjednoczone — wywołał Byrnes — stanowczo przeciwstawiają się odrodzeniu niemieckiej potęgi militarnej oraz walce o kontrolę nad Niemcami, która to walka znów umożliwiłaby Niemcom intrygi. Stany Zjednoczone nie chcą, by Niemcy stały się pionkiem lub partnerem w walce między wschodem a zachodem.

Byrnes ponowił swoje propozycje zawarcia czterdziestoletniego paktu przez Wielką Brytanię, Francję, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki w celu uniemożliwienia Niemcom prowadzenia wojny napastniczej w przyszłości. Byrnes wyraził nadzieję, że generalissimus Stalin przychyli się do tego projektu.

Zdaniem Byrnese, w razie podpisania tego traktatu, który miałby zapewnić rozbrojenie i zdemilitaryzowanie Niemiec na okres życia co najmniej jednego pokolenia, lud francuski i inne ludy europejskie mogłyby nie obawiać się wysiłków narodu niemieckiego, zmierzających do odbudowania swego zniszczonego kraju i odbudowania pokojowych Niemiec.

Stany Zjednoczone nie powrócą do polityki izolacjonizmu — zapewnił w końcu min. Byrnes i pragną współpracować z innymi państwami nad dziełem pokoju, aby Niemcom uniemożliwić raz na zawsze zbrojenie się.

msji Kontroli zgodził się na ujednoczenie planu rozbrojenia dla Niemiec we wszystkich 4 strefach okupacyjnych. We wszystkich strefach mają być sporządzone spisy zakładów zbrojeniowych, po czym nastąpi porozumienie co do ich likwidacji.

## „WODZOWIE” NARODU NIEMIECKIEGO



Skazani na karę więzienia przez sąd w Norymberdze przywódcy hitlerowscy od byli w jednej z cel naradę: czy zwrócić się do władz okupacyjnych z prośbą o łaskę i zmniejszenie kary?

Hess, b. zastępca Hitlera, skazany na dożywotnie więzienie, zaapelował do swoich towarzyszy:

— Partei-Genossen! Godzina nasza się zbliża! Niebawem Anglicy powołają pierwszy rząd niemiecki, a ten musi nas zwolnić, jako prawdziwych bohaterów narodowych. Sieg heil!

Podobno apel Hessa przekonał i pozostałych drabów: postanowili podać się do składania, czekać raczej na „własny” rząd.

Komitet koordynacyjny Sojuszniczej Ko-

## Polacy z Anglii wracają do Ojczyzny

W dniu jutrzejszym 1200 byłych żołnierzy polskich opuści Liverpool, udając się przez Gdynię w powrotną drogę do ojczyzny. Żołnierzom towarzyszyć będą rodziny, w niektórych przypadkach żony - brytyjki.

## Krótki żywot mieć będzie laszystowski reżim w Grecji

Jak donoszą z Aten, Tsaldarisowi nie udało się pozyskać przedstawicieli stronnictw demokratycznych do swego gabinetu. Przywódcy tych partii stanowczo odmówili udziału w rządzie Tsaldarisa, wobec czego nowy gabinet pozostał w starym składzie. Nowemu reżimowi w Grecji nie wróżą długiego żywota. Dziennik londyński „Reynold News” wyraża przekonanie, że tron oparty na bagnietach i karabinach maszynowych nie utrzyma się długo i że w krótkim czasie król Jerzy będzie musiał wrócić do kraju.

## Wielka Czwórka

W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevinowi i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Przypuszcza się, że w niedzielę rozpoczną się obrady Czterech Ministrów, podczas których omówiony zostanie porządek dzienny plenarnych zebrań Konferencji Pokojowej.

Ponadto ministrowie spraw zagranicznych wielkich mocarstw ustaliły datę konferencji, która ma opracować traktat pokojowy z Niemcami. Konferencja ta zbierze się prawdopodobnie w końcu listopada.

## Tak chciał Roosevelt Jedność wielkich mocarstw — gwarancją pokoju

Syn zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Elliot Roosevelt w wspomnieniach o swym wielkim ojcu, drukowanych w czasopiśmie „Look”, nawołuje do zachowania jedności trzech mocarstw i wskrzeszenia polityki Roosevelta.

W końcowych rozdziałach swego dzieła pisze o dążeniach nieodpowiedzialnych kół Londynu i Waszyngtonu do wywołania antagonizmu ze Związkiem Radzieckim. Gorliwie starają się o to niektórzy członkowie kongresu i pewne odłamy prasy.

Zmarły prezydent obawiał się, że po wojnie Wielka Brytania będzie usiłowała stworzyć blok skierowany przeciwko ZSRR, i usilnie zwalczał tego rodzaju tendencje.

## Komedia niemiecka

### Niemcy chcieli... aresztować Pappena, Schachta i Fritschego

W Norymberdze urząd dla usuwania wpływu hitlerizmu wydał nakaz aresztowania von Pappena, Schachta i Fritschego, uwolnionych przez Trybunał Międzynarodowy. Więzienie, w którym znajdują się trzech niewinnych zbrodniarzy, zostało otoczone przez policję niemiecką, która uszła dopiero na skutek rozkazu władz amerykańskich.

Von Pappen, Fritsche i Schacht mają być pod eskortą odstawieni do strefy brytyjskiej. W Berlinie ogłoszony został strajk pracowników transportowych na znak protestu przeciw niewinnieniu 3 oskarżonych i zbyt łagodnym wyrokom na innych.

## Konstytucja francuska popierana przez demokrację

Francuska Federacja Pracy złożyła oświadczenie, że będzie głosowała za projektem konstytucji uchwalonym przez Zgromadzenie Narodowe.

# Dywerysja w Iranie

## szerzona jest przez brytyjskich agentów. — Bevin nie chce odwołać swych przedstawicieli

Jak donoszą z Londynu, otrzymano tu notę irańską domagającą się natychmiastowego odwołania przez rząd brytyjski dwóch przedstawicieli dyplomatycznych, Allana Frotta i Charlesa Gaulta, szczególnie „zasłużonych” w sprowokowaniu zamieszek.

Rząd W. Brytanii wystosował odpowiedź

odmowną. Widać, że p. Bevin nie ma zamiaru zrezygnować z dywersyjnej działalności, jaką uprawia w Iranie za pośrednictwem swoich „przedstawicieli dyplomatycznych”.

Wśród przedstawicieli społeczeństwa i prasy teherańskiej panuje przekonanie, że powstanie w południowym Iranie zostało przygotowane przez agentów angielskich z brytyjskim konsulem generalnym na czele. Aresztowanie chanów baszkarskiego i ispańskiego zapobiegło powstaniu w Baszkarii i Ispahanie. Natomiast pozostawiono na wolności chana Kaszgarli, chociaż i przeciw niemu istniały poważne poszlaki.

Prasa teherańska podkreśla reakcyjny charakter powstania i rolę, jaką odegrał przy tym prowokacyjny agenci angielscy oraz domaga się powzięcia energicznych kroków celem stłumienia rewolty.

## POZYCZKA DLA POLSKI

### Otrzymamy 40 milionów dolarów na zakup urządzeń transportowych i kopalnianych

Dnia 2 października została podpisana z amerykańskim Bankiem Importowo-Eksportowym w Waszyngtonie umowa pożyczkowa na 40 milionów dolarów dla Polski.

Pożyczka zostanie użyta na zakup parowozów i węglarek oraz na zakup urządzeń technicznych dla kopalń, co umożliwi Polsce wypełnienie zobowiązań w zakresie eksportu węgla do państw europejskich.



# WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



**WACEK:** — To się nam powodzi!  
**WICEK:** — Tak, ale co dalej?  
**WACEK:** — Wszystko jedno, co...



**DAMY:** — Doktorze! Chcę być młodą!  
Ja piękną! A ja szczupłą!  
— **WICEK:** — Psia kość kudłata!...



**STARUSZEK:** — Doktorze! Proszę o  
kurację odmładzającą!...  
**WACEK:** — Już się rozpędziłem!



**WICEK:** — Zmieniamy teren!... Za bar-  
dzo staliśmy się sławni!...  
**WACEK:** — Pacjenci idą za nami!

## Rejestracja wojskowa Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w sobotę do lokalu przy ul. Święto-krzyskiej 15 winni zgłosić się wszyscy mężczyźni rocznika 1926, zamieszkałi na terenie Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się na litery Z, Z.  
Zgłaszać się należy od 8-ej do 1-ej.  
Zgłaszający się winni przynieść wszystkie dokumenty osobiste.

## Za dużo owoców na Zachodzie, za mało u nas

Zbiory owoców na Ziemiach Odzyskanych dały w r.b. nadspodziewane wyniki. Istnieje nawet obawa, że wobec słabego na razie zaludnienia tych ziem i nieprzygotowania przetwórci owocowych do przeróbki tak wielkich ilości owoców, część zbiorów ulegnie zniszczeniu.

Należałoby temu zapobiec. Przy zorganizowanej akcji transportowej możliwy byłby zbiór owoców z Ziemi Odzyskanych i przetrzeć na teren Polski centralnej i użytkować na wyrób marmelady, tym bardziej, że zakaz wywozu ziemio-rodni i owoców z terenu Ziemi Odzyskanych został z dniem 1 sierpnia zniesiony. (k)

## Stacja przeciwweneryczna cieszy się dużym powodzeniem

Uruchomiona w Łodzi w dniu 10 września r.b. stacja przeciwweneryczna cieszy się powodzeniem. Jak widać więc, społeczeństwo zdaje sobie sprawę z kłeski społecznej, jaką są choroby weneryczne.

W ciągu trzech tygodni przez stację przewinęło się 126 osób, które poddały się zabiegom profilaktycznym.

Należy wyjaśnić ogółowi, że w stacji profilaktycznej przy ul. Legionów 1 nie leczą się chorych wenerycznie, lecz przeprowadza się im jednorazowo zabiegi, mające uchronić ich przed zarażeniem się.

Leczenie chorych wenerycznie odbywa się również bezpłatnie w trzech istniejących w Łodzi przychodniach przy ul. Pomorskiej 23, Lubelskiej 7, Wólczańskiej 114. (k)

## Zgon przy pracy

Lekarz pogotowia ratunkowego wezwany został do fabryki przy ul. Al. 1-go Maja 121, gdzie nagle przy pracy zasłabł robotnik Marcin Rymarczyk.  
Jak się okazało, Rymarczyk uległ atakowi serca i zmarł na miejscu.

## Zabawa u Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza w Łodzi ul. Piotrkowska 97 urządza w dniu 5.10. 46 r. o godz. 21-iej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej nr 97 zabawę taneczną do rana, na którą zaprasza gości.

Wstęp zł 50. Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla zdemobilizowanych.

# Komunikacja tramwajowa

## ulegnie wydatnej poprawie. - 50 nowych wozów dla Łodzi. - 0 nocne tramwaje dla ogółu mieszkańców

Narzekamy czasem na ścis w tramwajach, na takie czy inne niedociągnięcia i dlatego wszystkie tramwajowe inwestycje, wszystkie wysiłki, zmierzające do usprawnienia tej najpopularniejszej miejskiej komunikacji — przyjmujemy z najwyższym zadowoleniem.

W całym naszym mieście przeprowadzane są ostatnio poważne inwestycje, mające na celu naprawienie 6-oletnich zaniedbań, a niekiedy wprost rażącej gospodarki okupanta.

Na wielu odcinkach wymienione zostały stare szyny tramwajowe: od ul. Kilińskiego do Targowej, na Legionów od Wólczańskiej, również na Placu Wolności wszystkie krzywe zostały wymienione. Ponadto trwają prace przy przedłużaniu linii tramwajowej na ulicy Narutowicza aż do Polskiego Radia i będzie się tam pętlicę.

Wymieniony został również węzeł przy zbiegu ulic Kilińskiego i Stalina, znajdował się on bowiem w takim stanie, że mógłby spowodować wykoślenie wagonów. Nowe szyny sprowadza Łódź z na-

szych hut na Górnym Śląsku, przeważnie z Bytomia i Katowic.

Ponadto Dyrekcja zamówiła 50 nowych wozów silnikowych w Chorzowie, Poznaniu i na Dolnym Śląsku. Wydatek to będzie znaczny, koszt bowiem tych wozów wyniesie w przybliżeniu 160 milionów złotych, pozwolą one jednak rozładować obecne trudności taborowe i przyczynią się w znacznym stopniu do zlikwidowania istniejącego obecnie — szczególnie w niektórych porach dnia — ścis w tramwajach.

W związku z tak znacznym powiększeniem taboru, trzeba będzie wybudować trzecią wozownię (remizę), obecne bowiem tylko z trudem pomieścić mogą nawet dotychczasowy tabor tramwajowy. W północnej dzieln. Łodzi, prawdopodobnie również przy ulicy Zgierskiej wybudowana będzie w najbliższym czasie nowa podstacja elektryczna, obecne bowiem podstacje nie są już w stanie podać rosnącemu wciąż zapotrzebowaniu.

Jak widzimy zatem podwyżka cen bi-

letów tramwajowych, na którą tak narzekaliśmy swego czasu, umożliwiła Łódzkim Tramwajom podjęcie poważnych prac inwestycyjnych. Często spotykamy się z zarzutem, że bilety w Łodzi droższe są, niż na przykład w Warszawie. Tak, w Warszawie bilet kosztuje 5 złotych, ale zaledwie około 10 proc. społeczeństwa korzysta z biletów ulgowych, podczas gdy w Łodzi, wskutek specyficznej, wybitnie robotniczej struktury naszego miasta z ulg tramwajowych korzysta około 80 proc. mieszkańców. Poza tym w innych miastach nie ma biletów rodzinnych, szeroko stosowanych dla łódzkiego świata pracy.

Ważną sprawą od czasu zniesienia go dziny policyjnej jest sprawa tramwajów nocnych. Ludzie, mieszkający nieco dalej, w praktyce już około godziny wpół do jedenastej muszą „związać manatki”, choćby się najlepiej bawili, gdyż inaczej grozi im powrót do domu piechotą. Wiele osób wraca też po godzinie 11-iej z pracy, a nie wszystkich stać na zapłacenie kilkuset złotych dorożce.

Jak się dowiadujemy, obecnie w dyrekcji Tramwaj Łódzkich rozpatrywana jest sprawa udostępnienia szerszemu ogółowi nocnej komunikacji tramwajowej.

Puszczenie specjalnych linii nocnych jak to było praktykowane przed wojną, ze względu na zbyt szczupłą ilość wozów jest na razie nieaktualne, jednak władze noszą się z zamiarem umożliwienia pasażerom korzystanie z tramwajów służbowych, które co noc odwożą z wozowni konduktorów i motorniczych do ich domów. Przejazd takim tramwajem kosztować będzie prawdopodobnie 10 zł. (ulgi nie będą ważne), przebieg zaś pociągów obmyślany będzie w ten sposób, by obejmował swym zasięgiem całe miasto. Bgr.

## „Miejscówki” od 7-go bm.

Kosztują one zł: 100 i 150 i 200. — Wagony sypialne

Nadchodzący poniedziałek, 7 października, będzie znamienity nie tylko z powodu wprowadzenia czasu zimowego, ale także z powodu wprowadzenia w życie nowego zimowego rozkładu jazdy na kolejach państwowych.

Nareszcie we wszystkich pociągach wprowadzone mają być wagony z miejscami numerowanymi. Każdy pasażer będzie mógł nabyć w przeddzień wyjazdu numerowaną miejscówkę w cenie zł. 100 — w klasie 3-iej, zł 150 — w kl. drugiej zł 200 — w kl. 1-iej.

Poza tym w czasie od 10 do 15-go bm. mają być uruchomione wagony sypialne

3-iej klasy na trasach: Warszawa — Kraków, Katowice, Gdynia — Szczecin, Jelenia Góra (przez Wrocław).

Jeśli chodzi o nową taryfę, obowiązującą na kolejach od 1 października, to poza podwyższeniem cen od 50 do 80 proc. w stosunku do cen poprzednich, wprowadza ona jeszcze następujące zmiany:

Cena biletów okręgowych została podniesiona o przeszło 100 proc. — bilet miesięczny na jeden okręg dyrekcyjny kosztuje 6.600 zł. Ceny biletów odcinkowych zostały podwyższone o 12,5 proc. z tym, że na odległość do 6 km. wyżka wynosi 50 proc. (k)

# Najdrożej w Łodzi

## Najtańszym miastem jest Bydgoszcz

Gdy pisze się, że Łódź jest jednym z najdroższych miast w Polsce — kupiectwo naszego miasta oburza się. Ażby więc nie być gołosłownym, przytaczamy następujące meldunki, nadesłane przez Urzędy Wojewódzkie, dotyczące wojnowy cen żywności na dzień 1 września rb.

Jak z nich wynika, chleb razowy najtańszy był w Bydgoszczy — zł 12, najdroższy zaś w Łodzi — zł 20!

Ceny chleba pyłowego wykazywały dość duże wahanie od zł 15 za kilo w Bydgoszczy do zł 40 w Białymstoku.

To samo dotyczy maki pszennej 70 proc., która kosztowała zł 37 w Katowicach, zł

48 w Warszawie, zł 60 w Łodzi, a w Olsztynie aż zł 80.

Kasza jęczmienna była najtańsza w Bydgoszczy — zł 20, najdroższa w Białymstoku — zł 35 i w Olsztynie zł 40.

Ziemniaki były najtańsze w Poznaniu — zł 230, a najdroższe w Warszawie — zł 600.

Mięso wołowe było najtańsze w Białymstoku — zł 120, a najdroższe w Gdańsku zł 270. Mięso wieprzowe było najtańsze w Warszawie — 215 zł, a najdroższe w Gdańsku zł 300. Słonina była najtańsza w Warszawie — zł 250, a najdroższa w Gdańsku — zł 340.

Masło było najtańsze w Poznaniu — 260 zł, a najdroższe w Katowicach — zł 400.

Jaja były najtańsze w Kielcach i Białymstoku — zł 6, a najdroższe w Łodzi — 10 zł za sztukę.

Jeśli chodzi o materiały opałowe, to węgiel był najtańszy w Katowicach — 1100 zł za tonę, a najdroższy w Warszawie 3500 i w Gdańsku — zł 4000 za tonę.

Każde wlec z miast miało jakieś produkty najtańsze — Łódź nie może się tym pochwycić. Przeciwnie okazuje się, że chleb, jaja i mąka pszenna były u nas najdroższe. Najtańszym zaś miastem, jak się okazuje, jest Bydgoszcz. (k)

## „Szpilki“ przed sądem

Pierwsza sprawa prasowa po wojnie

W jednym z lipcowych numerów humorystycznego czasopisma „Szpilki“ znalazł się satyryczny felieton Jana Szeląga p.t. „7 dni chudych“.

Autor felietonu opisuje rozprawę sądową, która się pono rozegrała w sądzie w Lipnie. Oskarżony, sadysta, uwięził swoją żonę w chlewie, a sam nawiązał stosunek z własną córką. Ku zdumieniu miejscowego społeczeństwa lipnowskiego Sąd wymierzył zwyrodniałcowi łagodną karę półtora roku więzienia.

Przed kilku dniami do tutejszej prokuratury wpłynął od Sądu Grodzkiego w Lipnie wniosek, domagający się ukarania autora felietonu za szerzenie nieprawdziwych wieści, podważających zaufanie do miejscowych organów wymiaru sprawiedliwości.

Wedle oświadczenia Sądu Grodzkiego, sprawa podobna nie mogła być rozpoznawana przez Sąd Grodzki, jako przekraczająca jego kompetencje.

Niniejszy proces budzi w szerokich kręgach zrozumiałe zainteresowanie. Jest to pierwsza po wojnie sprawa prasowa.

## Sukiennicze mundury dla żołnierzy

W poszczególnych DOW przystąpiono obecnie do wydawania żołnierzom sukieniczych umundurowania w związku z nadchodzącą porą zimową. Składy jednostek wojskowych otrzymują równocześnie większe ilości nowego obuwia.

Fakt wydawania sukieniczych umundurowania żołnierzom w kilkanaście zaledwie miesięcy po zakończeniu wojny, zasługuje tym bardziej na uznanie, że, jak wiadomo po pierwszej wojnie światowej jeszcze w latach 1923 — 1924 często zdarzały się wypadki niedostatecznego zaopatrzenia wojska w umundurowanie.

## Wagon dentystyczny wyruszy w podróż po kraju

W najbliższym czasie uruchomiony zostanie wędrowny wagon dentystyczny, który odbywać będzie podróż po kraju, celem udzielania doraźnej pomocy dentystycznej.

Uruchomienie tego wagonu nastąpi w związku z otrzymaniem od szwajcarskiej instytucji „Don Suisse“ specjalnego pulmanowskiego wagonu-ambulansu dentystycznego.

Ministerstwo Zdrowia angażuje jako załogę do tego ambulansu: 5 lekarzy dentystów, 6 pielęgniarzek, 5 techników dentystycznych.

Reflektanci zechcą zgłaszać się z dokumentami do Ministerstwa Zdrowia przy ul. Chocimskiej 24 (Departament Organizacji Służby Zdrowia, Wydział Stomatologiczny), gdzie zostaną poinformowani o warunkach pracy.

### OGLOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Zarząd Nieruchomości ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę żarówek według niżej wymienionych specyfikacji:

- 10.200 żarówek 5 Watt o napięciu 120 V.
- 4.560 żarówek 10 Watt o napięciu 120 V
- 480 żarówek 15 Watt o napięciu 120 V
- 215 żarówek 25 Watt o napięciu 120 V
- 105 żarówek 40 Watt o napięciu 120 V
- 60 żarówek 60 Watt o napięciu 120 V
- 580 żarówek 5 Watt o napięciu 220 V
- 1.390 żarówek 10 Watt o napięciu 220 V
- 350 żarówek 15 Watt o napięciu 220 V
- 170 żarówek 25 Watt o napięciu 220 V
- 15 żarówek 40 Watt o napięciu 220 V
- 10 żarówek 60 Watt o napięciu 220 V

1 na stałą dostawę 10.000 mioteł miesięcznie.

Oferty składać należy do dnia 9 października r.k., do godziny 15-ej, w Biurze Zarządu Nieruchomości (Łódź, ul. Piotrkowska 100, pokój Nr 12).

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 15-ej.

Zarząd Nieruchomości zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferentów bez względu na wysokość cen wzgl. nieprzyjęcia żadnej oferty, to znaczy uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów.

Łódź, dnia 3 października.

Zarząd Nieruchomości  
(7099)

Co może wódka...

# Intruz w mieszkaniu

Przykre przebudzenie się ob. Różyckiego w obcym łóżku

Któż opisze zdumienie obywatela Zdzisława Wasiewicza, gdy obudzony się dnia 17 września rb., zauważył w swym mieszkaniu śpiącego obok siebie obcego mężczyznę?

W pierwszej chwili myślał, że to halucynacja. Pamiętał przecież dokładnie, że poprzedniego wieczoru sam kładł się spać, skąd więc się wziął w jego mieszkaniu ów mężczyzna?

Aby się upewnić, że to nie dalszy ciąg snu, uszczypnął namiętnie siebie, a potem nieznanego intruza.

Co było dalej dowiedzieliśmy się z ciekawej rozprawy w Sądzie Starościńskim, która zdradziła nam także tajemnicę znalezienia się obcego człowieka w mieszkaniu Zdzisława Wasiewicza.

Intruzem okazał się Marian Różycki, zamieszkały przy ul. św. Franciszka 41.

Krytycznego dnia ob. Różycki podpisał sobie niezgorzej. Była godzina 2-ga w nocy, gdy dla orzeźwienia się wyszedł na ulicę Rzgowską.

Ob. Różycki słyszał, że nie wolno w starcie podchmielnym znajdować się na ulicy. Dopóki na drodze swej nie widział nikogo z przedstawicieli władzy był spokojny, gdy jednak naprzeciwko siebie ujrzał sylwetkę milicjanta, ogarnęła go czarna rozpacz. Cóż zrobić, aby uniknąć kolizji z prawem?

Na ucieczkę nie mógł się zdobyć, do domu miał za daleko, postanowił więc przeczekać w jakimkolwiek mieszkaniu.

Postanowienie to zapadło akurat przed domem nr. 91 na Rzgowskiej. Niewiele myśląc, wywalił drzwi mieszkania Wasiewicza i korzystając z tego, że gospodarz spał tak mocno, że się nawet nie obudził, postawił prowizorycznie drzwi na swoim dawnym miejscu, a sam położył się obok gospodarza i — zasnął.

Nad ranem obudzono go. Potem znalazł się w komisarzacie, gdzie złożył zameldowanie. Oczywiście żałuje swego czynu, na przyszłość po wypitciu na ulicę nie wyjdzie.

Sędzia starościński, mając na uwadze skruchę Różyckiego i jego stan materialny, wymierzył mu stosunkowo niewysoką karę, skazując go na zapłacenie grzywny w wysokości 600 złotych. (y)

## Amerykański lekarz o chorobach wenerycznych

Do Łodzi przybył dr James H. Lade, specjalista wenerolog misji UNRRA, na Polskę. Dnia 8 bm. tj. w nadchodzący wtorek oraz 9 w środę wygłosi on dwa odczyty w sali wykładowej Wydziału Zdrowia przy ul. Piotrkowskiej 115.

Oba odczyty zapowiadane zostały na godz. 19-ga n. t. „Walka z chorobami wenerycznymi w Polsce i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej“ oraz „Wyniki i niepowodzenia leczenia penicyliną chorób wenerycznych“.

## Tragedia na cmentarzu Powiesił się z powodu niesnasek rodzinnych

Na cmentarzu na Zarzewie rozegrała się ponura tragedia.

Nad ranem dozorca cmentarny zauważył na jednym z drzew wiszące zwłoki. Wisielca odcięto ze sznura i zawieziono lekarza pogotowia ratunkowego, wszelka pomoc jednak okazała się spóźniona.

Jak stwierdzono, desperatem był Józef Kurkowski (Napiórkowskiego 279). Do rozpaczliwego kroku pchnęły go niesnaski małżeńskie. (j)

## Kim jest ta kobieta?

Mąż rozpoznaje zwłoki swej żony w prosektorium

Onegdaj przybył do Łodzi ob. Szwarzyn z Gostynina, którego żona Mieczysława wyjechała przed kilku dniami do Łodzi i dotąd nie powróciła.

Dowiedziawszy się z gazet o katastrofie kolejowej, zaniepokojony o los swej żony przybył do naszego miasta. Ku swej bezgranicznej rozpaczy w zwłokach młodej kobiety, leżących w prosektorium miejskim przy ul. Sędziowskiej, rozpoznał swoją żonę!

Tak więc do zidentyfikowania pozostały zwłoki tylko jednej jeszcze kobiety — nazwiska wszystkich pozostałych ofiar są ustalone.

Sledztwo w sprawie katastrofy ma się już ku końcowi. Wczoraj z polecenia prokuratora wojskowego przy DOKP mjr. Kanela aresztowane zostały jeszcze dalsze dwie osoby ze służby ruchu. Ogółem więc w związku z katastrofą zatrzymano 5 osób.

Niebawem winni staną przed sądem.

## Krawcy nieustępliwi

Pertraktacje o niższe stawki dla robotników spaliły na panewce

Pertraktacje z krawcami w sprawie szycia garniturów dla świata pracy po niższych cenach ostatecznie spaliły na panewce.

Postulaty krawców okazały się nie do przyjęcia. Ostatecznie zażądali oni bowiem, aby wzamian za szycie ubrań po 1.200 zł. dla świata pracy mogli korzystać z kart żywnościowych, ulgowych biletów tramwajowych i innych ulg dostępnych dla robotników i pracowników.

Warunki te może były i do przyjęcia,

gdyby nie to, że krawcy chcieli tylko 25 procent swej produkcji przeznaczyć dla członków związków zawodowych, co do pozostałych zaś 75 procent krawcy chcieli mieć wolną rękę co do cen. Obecnie bowiem, jak wiadomo, maksymalna dozwolona stawka za uszyte garnituru wynosi zł. 3.000.

Ponieważ krawcy nie chcieli pertraktować w sprawie zmiany tej proporcji — rozmowy nie dały żadnego rezultatu. (v)

## Maksymalne ceny kartofli dla terenu województwa łódzkiego

Podaż ziemniaków na rynku zarówno dla celów konsumpcyjnych jak i na cele przemysłowe (gorzelnictwo, fabryki krochmalu itd.) jest najzupełniej dostateczna.

Na specjalnej konferencji ustalono wobec tego maksymalne ceny w zorganizowanym zakupie dla województwa łódzkiego, poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i śląsko-dąbrowskiego.

Ceny te wynoszą:

ziemniaki jadalne: 500 zł. — za 100 kg. fco wagon stacja załadowania w obrotach

wagonowych hurtowych, zaś w obrotach detalicznych — zł. 275,

ziemniaki przemysłowe: 275 zł. za 100 kg. w obrotach hurtowych, 265 zł. w obrotach detalicznych i 250 zł. za 100 kg. loco gorzelnia.

Ze względu na konieczność zaopatrzenia ludności w ziemniaki oraz nieprzeciążanie taboru kolejowego, gorzelnie i przemysł ziemniaczany postanowiły ograniczyć zakupy dla własnych potrzeb do 15 b. m. (t)

## PORODY BEZ BÓLU!

Sensacyjny wynalazek otwiera nową erę w życiu kobiety

Wiele kobiet chciałoby mieć dzieci, lecz odstrasza je nieodzowne przy tym cierpienia. Jak jednak zapowiadają uczeni, niedługo już porody odbywać się będą bezboleśnie.

Profesor Uniwersytetu Leningradzkiego, Rafał Szub, dokonał wynalazku, który otwiera nową erę dla kobiet.

Wynalazkiem tym jest zastosowanie witaminy B-1 przy porodach, które stają się najzupełniej bezbolesne.

Prof. Szub ponad 15 lat pracował nad zagadnieniem roli witamin w fizjologii i patologii kobiet. Zaczęto badać, że organizm kobiet w czasie porodu, wydziela bardzo mało witamin B-1 — nawet w wypadku, gdy do organizmu wprowadzono duże dawki tych witamin. Prof. doszedł do wniosku, że organizm kobiety w czasie porodu wymaga z powodu wysiłku towarzyszącego mu dużo witamin B-1.

Przed zastosowaniem ich w celu ulżenia porodu, prof. Szub dokonał szeregu eksperymentów, które dały dobre wyniki.

Pewnego razu w czasie wojny, wezwano go do ciężkiego porodu. Matka znajdowała się w stanie agonii. Profesor dał jej zastrzyk witaminy B-1. Wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. W przeciągu 10 minut boleści ustały zupełnie, a po kilku godzinach urodziło się normalne, zdrowe dziecko.

Stąd wniosek, że witaminy B-1 nie tylko usmierza ból, lecz ponad to czynią poród lżejszy i przyspieszają go.

Od zeszłego roku rozpoczęto w Centralnym Instytucie Ginekologicznym — normalną praktykę kliniczną — z zastosowaniem tego preparatu.

W ogłoszonej publikacji prof. Szub przytacza blisko tysiąc wypadków zastosowania zastrzyków witaminy B-1, które pomogły kobietom rodzić bezboleśnie i szybko.

Z uwagi na doskonałe wyniki metody prof. Szuba możemy mieć nadzieję, że już niedługo zastrzyki z witaminy B-1 będą uszczęśliwiać młode matki

## Konkurs Zimowy

„Expressu Pustrowanego“

KUPON Nr 6

Wyciąć i zachować

# SPORT

## Z pociągu na boisko!

Piłkarzom należy się odpoczynek po podróży

Nasi piłkarze udają się do Szkocji. To rzecz postanowiona. Zamiast projek towanego początkowo wyjazdu reprezen tacji Śląska, która pierwsza nawiązała kontakt ze Sztokholmem, wyjedzie reprezentacja Polski i patronat nad tą im prezą objął PZPN.

Ustalono skład: Janik, Brom, Flanek, Michalski, Barwiński, Jabłoński, Par pan, Wapleński, Andrzejewski, Barański, Gracz, Rożankowski, Cieślak. W ra chubę brany jest jeszcze Baran. Uderza natomiast brak doskonałego kierowni ka ataku Garbarni — Nowaka.

Duże zastrzeżenia wysuwa się co do organizacji samej podróży. Wyjazd na znaczono na poniedziałek, a przyjazd do Glasgow nastąpi w środę rano, gdyż tylko część drogi nasi piłkarze odbędą samolotem. A przecież na środę Szkoci rozreklamowali już mecz! Niemal prosto z wagonu nasi piłkarze, po dwudniowej podróży, udać się będą musieli na boisko.

Istnieje nadzieja, że uda się odbyć całą podróż drogą powietrzną i wtedy drużyna nasza mogłaby odpocząć. Jak się będą czuli nasi piłkarze po takiej podróży nie trzeba chyba tłumaczyć. PZPN w tym wypadku postąpił nieogłędnie. Ze zbyt poważnym przeciwnikiem będzie my mieli do czynienia i zbyt poważna stawka wchodzi tutaj w grę. Pomyślny wynik da nam dobre imię i zdobędzie wstęp na boisko Europy, niepowodzenie — zamknięcie do nich drogi i trzeba będzie sporo czasu wywalczyć sobie na nie wstęp.

## Odwolali mecz

Wima — Geyer

Mecz Geyer — Wima zapowiedziany na dzień wczorajszy (mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu) został w ostatniej chwili odwołany. Zespół Geyera, jako gospodarz zawodów nie mógł się wywiązać z zadania i musiał mecz odwołać.

## Dalsze wyniki

o mistrzostwo szczyptniaka

W dalszym ciągu spotkań o mistrzostwo w szczyptniaku uzyskano następujące wyniki: w konkurencji męskiej ŁKS zwyciężyło walkowerem Zjednoczone. W konkurencji żeńskiej Zjednoczone pokonało ŁKS w stosunku 7:3 (3:1). Bramki dla zwycięzczyń zdobyły: Białkowska (4), Wierucka (2) i Matera (1). Punkty dla ŁKS-u zdobyły siostry Piotrowskie F. i K.

Zryw pokonał drużynę TUR-u 12:4 (4:3) Goale dla zwycięzczyń uzyskały: Głazewska (6), Zdunek (4), Gruszczynska i Glińska (po 1). Dla pokonanych — Dobrzyński (2), Gaczyńska i Gozdek (po 1). W towarzyskim spotkaniu siatkówki męskiej TUR zwyciężył jednostkę Wojskową 2:1, TUR — Szkoła Techn.-Przemysł. 2:1.

## ŁKS przed meczem ze Zrywem

Pięściarski mecz Zryw — ŁKS o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Dość powiedzieć, że połowa biletów została wyprzedana już wczoraj. Jak nas informuje kierownik Sikorski, zawodnicy ŁKS-u posiadają jak najlepsze samopoczucie, zwłaszcza, że udział w zespole Olejnika jest pewny. W wadze muszej wystąpi Stasiak, w wadze piórkowej Stolecki, w wadze koguciej Bonikowski lub Pawlak, w wadze lekkiej Różycki, w wadze półśredniej Kowalski lub Olejnik, w wadze średniej Pisarski (jeśli Olejnik wystąpi w poprzedniej), w wadze półciężkiej Żylica, w wadze ciężkiej Janicki. Ostateczna decyzja czy Kowalski wystąpi w ringu, zapadnie w dniu dzisiejszym. W wypadku tym Olejnik, pójdzie w średniej, a Pisarski w półciężkiej.

# Tylko eliminacje!

24 kluby ubiegać się będą o miejsce w lidze piłkarskiej

Na ostatnim posiedzeniu zarządu PZPN-u rozpatrywano nowy projekt powołania do życia ligi piłkarskiej, autorem którego, jak już podawaliśmy jest wiceprezes PZPN inż. Przeworski.

Projekt ten, jako jeden z najracjonalniejszych, ma wielkie szanse powodzenia. Założeniem jego jest, że na ligę trzeba zasłużyć. Nie może być mowy o faworyzowaniu tego, lub innego klubu — ligę trzeba stworzyć na takich zasadach, by zespoły, które wejdą w jej skład, reprezentowały rzeczywiście najwyższy obecnie poziom piłkarstwa polskiego.

A więc eliminacje. Stosując tę metodę, trzeba by było w pierwszym rzędzie ustalić, które kluby włączyć do eliminacji. Projekt inż. Przeworskiego słusznie przewiduje, że uprawnienia do eliminacji uzyskały w pierwszym rzędzie mistrzowie tegorocz-

ni okręgów i samodzielnych podokręgów. Da to w sumie 18 klubów. Nie jest to liczba wystarczająca, bo projekt przewiduje dopuszczenie do eliminacyjnych rozgrywek 24 klubów. Brakujące sześć klubów zdecydowano wyznaczyć z najsilniejszych okręgów piłkarskich, biorąc pod uwagę tegoroczne tabele mistrzowskie.

Kluby te podzielone na trzy grupy (po 8 drużyn w każdej) wyłonią w rozgrywkach eliminacyjnych trzy najlepsze z pośród siebie. Otrzymamy wówczas 9 klubów ligowych. Miejsce 10-go przewidziane jest dla przyszłorocznego mistrza międzyokręgowego. W ten sposób liczba klubów ligowych w Polsce ustalona została na 10.

By plan ten wykonać, trzeba równoległe do rozgrywek eliminacyjnych prze prowadzać rozgrywkę mistrzowskie. Będzie to dla klubów dość ciężka mło-

cka, lecz w efekcie nagrodą dla tego wysiłku może być zaliczenie do szeregów ligi.

Kwestia spadku i awansu do ligi jest również w projekcie przewidziana. Celem umożliwienia klubom A-klasowym awansu zdecydowano, że rokrocznie spadają z ligi dwa ostatnie kluby w tabeli, a na ich miejsce wchodzi mistrz i wicemistrz rozgrywek międzyokręgowych.

Liga ta zorganizowana będzie jednak na innych zasadach niż przed wojną. Wprawdzie przy PZPN przewidziane jest utworzenie specjalnego wydziału dla spraw ligi, lecz zakres jego działania obejmować będzie tylko i wyłącznie sprawy rozgrywek. O specjalnym zarządzie ligi i eksterytorialności nie może być mowy.

Oto główne zarysy projektu inż. Przeworskiego, na którym oparty jest zamiar powołania do życia ekstraklasy polskiego piłkarstwa. Nie są wykluczone w nim i pewne zmiany, w każdym razie posłuży on za podstawę do dalszych debat i uchwał w tej materii.

O konieczności stworzenia ligi nie trzeba nikogo chyba przekonywać, gdyż dziś każdy już zdaje sobie chyba sprawę z korzyści jakie dla sportu piłkarskiego i podniesienia jego poziomu dać może liga. Życzyć by sobie wypadało, aby rok przyszły, był rzeczywistym ostatnim rokiem przejściowym i dalsza praca piłkarzy mogła się potoczyć normalnym torem.

## „DOBRY“ SĘDZIA

Roczna dyskwalifikacja za niesumienność

Sędzia ŁOZPN-u Racięcki ukarany został roczną dyskwalifikacją do 5-go września 1947-go roku za przekroczenie regul. sędziowskiego. Nakłaniał on sędziego zawodów Pomorzanie — Ruch (Lublin) dn. 17.8. br. — Okółowicza do świadomego pominięcia w protokole sędziowskim faktu wykluczenia z gry kilku zawodników za grę brutalną.

W uzasadnieniu podano, że postawiony zarzut został udowodniony.

Tęgo rodzaju postępowanie sędziego Racięckiego uznano za podważenie autorytetu sędziów piłkarskich i za destrukcyjne działanie. Dlatego też uznano go winnym naruszenia zasad etyki sportowej i wymierzono tak wielką karę.

# Zwalają winę na pięściarzy

PZB zrzuca z siebie odpowiedzialność za niepowodzenia w Pradze

Kapitan sportowy PZB zdobył się wreszcie na publiczne wypowiedzenie swego sądu o turnieju słowiańskim w Pradze. Oceniając naszych reprezentantów zaznacza, że formą ich jest rozczarowany i przypisuje ją zbyt wczesnemu dla boksu polskiego terminowi zawodów. Jednych zawodników chwali, innych gani. Zdaniem jego tylko Szymura i Koczynski są zawodnikami na miarę europejską. Co do Grzywocza już ma zastrzeżenia, chociaż śluzak przeszedł

ogniową próbę ciężkich walk i zdobył pierwsze miejsce w turnieju. W jego oczach znalazł jeszcze łaskę Olejnik za swą niestrudzoną postawę, lecz nie sądzi już by Stasiak mógł odegrać poważniejszą rolę na arenie międzynarodowych spotkań. Nieważniła zdyskretywał zupełnie za tchórliwe prowadzenie walki.

— Nieważni szukał tylko powodu, żeby jak najszybciej w dozwolony, względnie niedozwolony sposób zakończyć

walkę — oto opinia kpt. sportowego PZB o naszym mistrzu wagi ciężkiej.

Jednym słowem, każdemu przypięto łatkę. Pupilami są tylko Koczynski i Szymura. Reszta łask nie znalazła.

My to wszystko znamy. Znamy doskonale mocne i słabe punkty naszej ósemki reprezentacyjnej i nawet coś więcej jeszcze... o czym już p. Suszczyński wsty dliwie przemilcza.

Chodzi nam tutaj o absolutny brak jakiegokolwiek przygotowań przez PZB do tak ciężkiego turnieju jakim były mistrzostwa słowiańskie w Pradze. Cała działalność PZB, poprzedzająca turniej, ograniczała się do zestawienia reprezentacji i gdyby nie presja opinii, która w fatalnym zestawieniu drużyny wymusiła pewne zmiany, nasz występ w Pradze dałby w sumie bardziej żałosne wyniki.

Nie uczyniono nic, aby dać zawodnikom odpowiednią kondycję, aby podciągnąć ich w formie, zapomniano, czy też wręcz zaniechano, zorganizowania obozu przygotowawczego, w sposób kompromitujący załatwiono sprawy paszportowe. Rejestr niedociągnięć dostateczny.

Wypowiedzi przedstawiciela PZB na tematy praskie byłyby istotniejsze i bardziej na miejscu, gdyby właśnie te sprawy w nich poruszono. Zwalając winę na zawodników, by usprawiedliwić siebie, to najłatwiejsze wyjście z sytuacji.

Czyżby PZB chciało u siebie w domu odegrać taką rolę, jaką przypisuje Nieważniowi na ringu w Pradze? Rm.

# SZYKUJEMY SIĘ NA WĘGRÓW

Składy reprezentacyjne na mecze już ustalone

Węgierski Zw. Bokserski podał już skład swej reprezentacji na międzypaństwowy mecz z Polską, który odbędzie się w dn. 13 b. m. w Katowicach. Ponieważ Węgrzy walczyć będą jeszcze w dn. 16 b. m. w Łodzi przeciwko Polsce Środkowej, wyznaczono 11 pięściarzy. W skład reprezentacji wchodzi sami mistrzowie Węgier, a są i tacy, którzy dwukrotnie, a nawet trzykrotnie zdobyli ten tytuł.

Przyjadą: Fogarassy, Korengi, Csibor, Cechow, Torma, Kanda, Bras, Barynka, Tisauer, Beno i Michali.

W związku z meczem w Łodzi wyznaczono już skład reprezentacyjny Polski Środkowej, do którego wchodzi trzech pięściarzy łódzkich, a mianowicie Kamiński, Czarniecki i Olejnik. Poza tym walczyć mają

Leczkowski, względnie Czerwiński (Poznań) Sowiński (Pomorze), Koczynski i Archacki (Warszawa) i Szymura (Poznań). W składzie tym mogą zajść jeszcze pewne, nieznaczne już zmiany.

Jednocześnie ogłoszono listę zawodników, którzy bronić będą barw Polski na meczu międzypaństwowym w Katowicach. Odpowiedzialną misję tę kpt. Suszczyński powierza:

Bazarnikowi, Grzywocza, Antkiewiczowi, Vogtowi, Sowińskiemu, Olejnikowi, Nowarce, Koczynskiemu i Szymurze. Ponieważ w nadchodzącą niedzielę odbędzie się mecz Śląsk — Poznań, forma wykazana przez wybrańców będzie potwierdzeniem dla koncepcji p. Suszczyńskiego, względnie zmusi go do poczynienia pewnych zmian.

